

Wychodzi dwa razy w tygodniu, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zł. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zł. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zł. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmoni) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^o. 109.

19. września 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Ameryka: Wiadomości z teatru wojny między Stanami Zjednoczonymi a Państwem Meksykańskim.

Portugalija: Nowy dekret o finansach. — Bandy Miguelistów.

Hiszpanija: Opozycja przeciw zaślubieniu siostry Królowej Izabelli. — Katalonija ciągle ogniskiem rewolucyjnego płomienia.

Anglija: Niedostatek w Irlandyi i środki zapobiegne.

Francyja: Główniki przewodzców opozycji i strobnictwa legitymistów.

Szwajcaryja: Rezultat obrad Sejmu federalnego nad osobnem przymierzem siedmiu katolickich Stanów.

Kraków: Znowu sprostowanie Gazety Krakowskiej, co do terażniejszego stanu rzeczy w Krakowie.

Turcyja: Wicekról Egiptu z powrotem w Aleksandryi. — Wielki pożar w Adryjanopolu. — Cholera sroży się ciągle w Persyi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Czerwiowiec. — Z Krakowa. — Z Londynu. — Kurudza jako ziarno na chleb i ze względu na stosunki socyjalne europejskie (Dokończenie).

Dary dla zakładów ochrony małych dzieci.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

List z Meksyku z dnia 30. lipca zawiera następujące szczegóły: Matamoros jest jeszcze w roku Amerykanów; Werakruz i Tampiko są blokowane. Jednakże mocne ulewę przerywały dalsze działania armii pod jenerałem Tajlor.

Także i kommodor Connor nie uderzył dotąd na warownię San Juan d'Ulloa. Tajlor ma teraz 14,000 żołnierza pod swoim dowództwem, i skoro tylko stan powietrza dozwoli, zamierza on postąpić pod Monterey, stolicę Nowego Leonu, o 85 mil hiszpańskich od Matamoros. Przystosowano się wprawdzie do obrony tego miejsca, atoli ponieważ Monterey leży na otwartem polu, będzie musiało niebawem kapitulować, skoro tylko Amerykanie podstąpią. Jenerał Arista wyznał otwarcie, że wojska meksykańskie w swoim terażniejszym stanie nie mogą stawiać czoła wojskom Unii. Zdawałoby się powinno, że rząd zechce traktować o pokój, zanim Amerykanie głębiej w kraj się posuną: atoli owa próżność narodowa, którą Meksykanie mają jeszcze z czasów hiszpańskich, nie pozwala na to, aby pierwszy krok do tego był z ich strony. Pogłoska, iż Anglija chce ofiarować swoje pośrednictwo, dobre sprawiła wrażenie. — Z Nowego Meksyku nadesłano doniesienie, że 6000 Amerykanów zbliża się do tej prowincyi, aby ją zająć. Gubernator Armigo wezwał władze w Chihuahua, Durango i Zacatecas o posiłki; oświadczyły się one z obietnicami, atoli nie są w stanie nic ważnego przedsięwziąć. Przykre położenie Państwa Meksykańskiego pogorsza bardziej jeszcze wojna domowa. Powstańcy w Gwadalaxara trzymani są w środku miasta w oblężeniu, atoli wojska rządowe nie potrafiły ich dotąd wyprzeć: Jenerał Arevalo, dowodzący temi wojskami, przez założenie podkopu, dostał się do jednego z klasztorów, leżącego wewnątrz linii opasującej oblężonych; ale powstańcy zdobyli napowrót klasztor, przyczem Arevalo wraz z kilkoma swoimi oficerami życie utracił.

Parades dnia 28. lipca oddał rząd wiceprezydentowi, jenerałowi Bravo, a ten jeszcze tegoż samego dnia wystąpił przed kon-

gresem z mową, w której krótkimi słowy skreślił trudny skład rzeczy i wezwał do jedności, równie jak i do energicznego prowadzenia wojny przeciw Stanom Zjednoczonym. Paredes zamyslał, jak mniemano, objąć dowództwo nad wojskiem przeznaczonem naprzeciw Amerykanom, w samej rzeczy zaś chciał wystąpić naprzeciw powstańcom w Gwadalaxara.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 30. sierpnia. Dziennik *Diario do Governo* ogłosił nareszcie dekret o reorganizacji finansów krajowych w Portugalii. Obszerny wykład tegoż dekretu prowadzi do tego rezultatu, że nowych podatków na kraj nałożyć nie można, i że wykazany niedobór nie może być inaczej pokrytym, jak tylko przez jak największą oszczędność we wszystkich gałęziach administracji i przez podatek od wszelkich płac, pensyj i procentów, które publiczny skarb opłaca. W skutek tego będzie odciągany od wszystkich płac, pensyj itd. 20 pCtu, a na procent publicznego długu, tak krajowego jak zagranicznego, nałożony będzie również podatek 20 pCtu. Powyższe oszczędzenia włącznie z 118 *Contos*, które królewska familija poświęca ze swojej listy cywilnej, będą obliczone na 340,000 funtów szterl. Czy ten nowy plan usunie niedobór, jest rzeczą bardzo wątpliwą, ale to jest niezawodna, że nałożony na płacę urzędników podatek zrodzi wielu mal-kontentów i powód do kontrarewolucyjnych usiłowań nastroczy. — W przyległej okolicy miasta Porto wzmagają się miguelistowskie bandy tak dalece, iż gubernator miasta, Das Antas, wojsko przeciw nim wysłał.

Hiszpanija.

Z Madrytu d. 2. września. Organa opozycji oświadczają się ciągle jak najmocniej przeciw zaślubieniu Infantki Luizy, z księżciem Montpensier.

Pogłoski, które przed kilką dniami tu rozsiano a nawet w stolicy były w obiegu, że w fabrycznym mieście Reus niedaleko Taragony w Katalonii przyszło do ważnego między mieszkańcami a wojskiem starcia się, w skutek którego musiało wojsko nareszcie ustąpić z miasta, nie zostały wprawdzie dotychczas bynajmniej potwierdzone. Ale jeżeli listom zawie-rzyć można, tedy zdaje się, iż miasto Reus jest zewszecmiar przeznaczone być jednym z głównych ognisk rewolucyjnego płomienia, który nanowo Hiszpanii zagraża. A do tego przy-lączą się teraz ten nowy fakt zaślubienia naj-

młodszego syna Króla Francuzów z domniemaną następczynią hiszpańskiego tronu, któreto zaślubienie zdaje się, że w całej Hiszpanii nadzwyczajny opór znajduje.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Pod względem niedostatku w Irlandyi, mówi dziennik *Standard*: »Nie jesteśmy alarmistami, ale oświadczamy ludowi naszego kraju otwarcie, że, dla ocalenia milionów naszych spółobywateli w Irlandyi, musi on się przygotować na większe natężenia, niż te, na które kiedykolwiek się zdobywano, albo które za potrzebne uznano. My nie doradzamy subskrypcyj prywatnych; niebezpieczeństwo jest za wielkie, aby je takowemi środkami usunąć można. Zupełna zaguba ziemniaków sprawiła to, że w tej chwili najmniej cztery milijony Irlandczyków tak mało jest zaopatrzonych żywnością na rok przyszły, jak gdyby się całkiem nago i bez przytułku na Lodowatém morzu albo na puszcy Sahara znajdowali. Dawniejsze wypadki nie mogą tu służyć za miarę, ponieważ nieszczęście w takim jak teraz zakresie, jest bezprzykładne. Dzieje nie nadmieniają o żadnym takim wypadku, w którymby roślinna choroba po wszystkich częściach kuli ziemskiej prawie równocześnie też samą klasę roślin dotknęła i zagroziła jej zupełnem wytepieniem, a my nie możemy dociec, w jaki się sposób ona rozszerza. Najnie-glejszą naszą powinnością jest teraz, zapobiedz, aby nasi spółbliźni z gatunku nie pomarli. Przeszłość nie może tu dać żadnej nauki; bo niedostatek nie był nigdy w tak wielkiej rozciągłości. Musimy się przygotować dać żywność najmniej czterem milijonom naszych spółbraci i oraz dać sposób wiejskiemu gospodarzowi w Irlandyi, aby zupełnie zmienił swój system uprawy ziemi. Zezwolonych przez parlament 150,000 funtów szterl. nie wystarczy ani na jedno ani na drugie, a publiczne roboty, choćby je nawet do kwoty piętnastu milionów posunięto, nie mogą zdziałać nadmienionej zmiany. Środki żywienia ludu i staranność o to, aby tenże lud brak ziemniaków zbiorem zboża sobie wynagradzał, muszą przybrać postać pożyczek, które właścicielom dóbr i znakomitym dzierżawcom na hypotekę ich gruntów lub też na jakie inne bezpieczeństwo dawane będą. Wymiar tych pożyczek ma być taki, aby dorównywał wartości samej ziemi, a tym sposobem nic to nie będzie kosztowało W. Brytaniję. Rząd potrzebuje dać tylko swoje rekognicję, a może to bez obawy uczynić, gdyż ma zastaw w swém ręku; irlandzki zastawca zaś, który teraz 6 pCtu. płaci, nie będzie potrze-

bował płacić jak tylko 3½ pStu., przeto będzie w stanie opłacać podatek dla ubogich, polepszać swą majątność i wszystkim u siebie dać zatrudnienie. W jakimś bądź położeniu byłby taki ratunek ze strony rządu stosowny, a w teraźniejszym okropnym nieszczęściu musi on niezwłocznie nastąpić.

Francya.

Ostatnie posiedzenia izby deputowanych trwały tylko 13 dni; liczba publicznych posiedzeń wynosiła 16; 13 z tych poświęcono rozpoznawaniu wyborów, 2 wyborowi prezydenta i biur, a jedno obradom nad adresem.

Z Paryża dnia 8. września. Dziennik *Constitutionnel* ogłosił dziś okólnik komitetu lewego środka i konstytucyjnej lewej strony, w którym wzywa przywiązanych do opozycji poddanych kraju, by wszędzie tworzyli nieustające komitety i mieli ile możliwości żywy udział w politycznych sprawach krajowych. Nie możemy tego zamilczeć, mówi tenże dziennik, że parlamentowa opozycja tylko wtedy może być prawdziwie silną, gdy ją publiczna opinija gorliwie wspierać i zachęcać będzie. Ale jeżeli ta opinija uśnie albo osłabnie, tedy parlamentowa opozycja utraci największą część swojej sily i działalności; choćby jak największą była jej gorliwość. Lecz teraz przekonujemy nas długie doświadczenie, że się we Francyi prawie zawsze na przemijających manifestacjach, trudnych do wykonania natężeniach poprzestaje. Inaczej dzieje się w sąsiednim kraju, gdzie lepiej niż we Francyi pojmują teorię i praktykę reprezentacyjnego rządu; tam pozostają stronnictwa, czy one są przy sterze rządu czy w opozycji, zawsze uorganizowane, zawsze czynne. We Francyi również jak i w Anglii musi każdy być tego przekonania, że wolne instytucyje same przez się niewystarczają; aby one były czem innym, nie próżną formą, potrzeba, aby dobrzy obywatele wzięli sobie za powinność poświęcenia swego czasu publicznemu życiu. Potrzeba, aby oprócz izby były niektóre małe ogniska wywierania wpływu, w którychby się rozstrzelone sily, indywidualne usiłowania jednocyły i upowszechniały. Po nadmienieniu potem o starannem rozpoznawaniu spisów wyborowych, by nieuprawnionych wyborców wykreślono a upoważnionym przyznano prawo, mówi *Constitutionnel* w końcu tak: »Francya okazałaby się nie godną swoich wolnych instytucyj, gdyby, obroniwszy je skutecznie przeciw przemocy, nie umiała ich przeciw oszukaństwu obronić. Przeciw przemocy może energija jednego dnia wy-

starczyć, przeciw oszukaństwu zaledwie praca wszystkich dni wystarczy. Z 450 kolegów, stało niemal 180 mężny i szlachetny opór przeciw wszystkim ministeryjalnym usiłowaniom. Niewątpimy, że, jeżeli opozycja wszędzie wykona swą powinność, tedy jednych zdoła zatrzymać a drugih odwieść, i na samej regularnej drodze nie tylko dojdzie do tego, że teraźniejszy system zmieni, lecz nawet przywiedzie do skutku w naszym politycznym u tawodawstwie reformy, które potrzebne mi się stały.« Okólnik ten podpisany jest przez panów Odilona Barrot, Duvergier de Hauranne, Gustawa de Beaumont i Leona de Maleville.

— Dnia 9. września. Pod względem powyższego okólnika mówi *Journal des Debats* jak następuje: »Dzienniki opozycyjne ogłosiły okólnik, który połączone komitety lewej strony i lewego środka wydały do prowincjonalnych komitetów z wezwaniem, aby najszczególniej nad wydawaniem spisów wyborowych czuwały. Nic nie jest słuszniejszego, jak ten krok; my nie możemy, jak tylko go pochwalić i przytoczyć naszym przyjaciółom za przykład. Nieinaczej, dobrze jest, że się stronnictwa organizują, że się uczą czuwać nad swojemi sprawami i tylko same na siebie liczyć. Pomieniony okólnik zawiera w tym względzie prawdy, które nie mniej do konserwacyjnego stronnictwa, jak do opozycji są wymagane. My mamy teraz rząd po naszej stronie; ale może przyjdzie czas, w którym go przeciwko nam mieć będziemy. Wpływ, który rząd, jako naczelnik stronnictwa, które reprezentuje, może i musi wywierać przy wyborach, byłby bardzo niefortunnym niż pożytecznym, gdyby stronnictwo, spuszczać się nazbyt na ten wpływ, samo działać przestało. Nic niezdola wolnej działalności obywateli zastąpić. Konserwacyjne stronnictwo odniosło tak piękne podczas wyborów zwycięztwo przez to rozsądne wsparcie, którem się administracji przysłużyło. Atoli nie należy zasypiać. Rady w pomienionym okólniku są bardzo mądre. Rozdarta przez swoje wewnętrzne rozdwojenie opozycja, nie jest w stanie korzystania z nich. A więc my powinniśmy z nich korzystać, którzy mamy tę wyższość, iż tylko jedno stanowimy ciało, i tylko jeden zamiar mamy, my, z pośród których jedni do rzeczypospolitej a drudzy do kontrarewolucyi niezinerzają, krótko mówiąc, my, którzy nie jesteśmy zmuszeni kunsztownie udane przymierze na wiecznem kłamstwie opierać! Jeszcze raz powtarzamy, że nic nie jest słuszniejszego, jak ten krok

„opozycyi, nie jest bardziej konstytucyjnym, jak ten zamiar, który ona przedsięwzięła. — Prawdziwość spisów wyborowych jest zamiarem, który każdego w równy sposób obchodzi. Ustawa sama żądała spółdziałania obywateli, a rząd żąda jej każdego roku z taką rzetelnością, która dla niego najlepszą jest obroną.“

Również i komitet legitymistycznego stronnictwa wydał za przykładem konstytucyjnej lewej strony okólnik, w którym wzywa wyborców legitymistycznych, aby się nazawsze ukonstytuowali i interesa wyborów swego stronnictwa popierali. W tym okólniku jest to twierdzenie, że stronnictwo legitymistów nigdy nie było w lepszym politycznym położeniu jak teraz, i że przy wszelkiej dążności do konstytucyjnego rozwinięcia swych swobód, zastrzegło sobie owe kardynalne kwestyje, któremi od innych stronnictw się różni; Berryer, Laroch Jacquelin i Barthelemy podpisali ten okólnik.

Szwajcaryja.

Z Kantonu Zurych. D. 5. września zakończył Sejm swe obrady nad osobnym przymierzem siedmiu katolickich stanów. Podczas pomienionych czterech posiedzeń toczono ciągle walkę o prawności lub nieprawności osobnego, traktatu. Wniosek Zurychu brzmiał: 1) Że osobne przymierze siedmiu katolickich stanów, Lucerny i t.d. niezgadza się z postanowieniami federacyjnego traktatu z roku 1815, i w skutek tego ogłasza je za rozwiązane. 2) Dotyczące kantony są odpowiedzialne za przestrzeganie tej uchwały; Sejm zastrzega sobie przedsięwziąć potrzebne środki w przypadku, gdyby naprzeciw niej działano. Były dwa głosowania, gdyż na punkt 1. i 2. osobno głosowano. Na obie części wniosku Zurychu głosowały: Bern, Solura, Szaffnza, Argowija, Tessyn, Wadt, Turgowija, Graubünden, Appenzel nad R., ziemia Bazylejska, Glarus, Zurych (10 $\frac{1}{2}$ głos.). A więc zastępcy znacznej większości szwajcarskiego ludu oświadczyli się nie za zaproszeniem, ani też za odezwą do osobnych Stanów, lecz zaraz za rozwiązaniem tego osobnego przymierza. Osoby mające wpływ zapewniają, że tego roku będzie jeszcze jeden nadzwyczajny Sejm z powodu tej sprawy zwołany. — Jeżeli jaka kwestyja ma nadzieję pomyślnego skutku, to zapewne nie inna tylko ta, jakoż musieliśmy się bardzo mylić, gdyby Sejm najdalej do roku nieuchwalił rozwiązania tego osobnego przymierza, jeżeli ono samo jeszcze wprzódy się nierozwiąże.“

Kraków.

Gazeta Szlązka z dnia 8. września r. b. a za nią niektóre Berlińskie pisma zamieściły artykuł korespondencyjny z Krakowa z daty 6. września tej treści: „iż tutaj odbywają się w porze nocnej patrole z armatami, iż straż wiejska, która z chłopów i właścicieli jest złożona, każdego nieznanego pod karą pieniężną talarów dwóch i chłosty zatrzymywać jest obowiązana; i że tu każda rozmowa o polityce jest wzbronioną pod rygorem kary pieniężnej, aresztu i chłosty.“

My tu jednak o wszystkich powyższych środkach i rygorach karnych nie wiemy, zdaje się więc, że uroił sobie jedynie zbyt chorowity umysł korespondenta Gazety Szlązkiej.

(Gaz. Krak.)

Turecyja.

Z Konstantynopola d. 2. września. Podług wiadomości z Alexandryi, przybył tam dnia 24. sierpnia namiestnik Egiptu, Mehemmed Ali Basza i był przez mieszkańców uroczystie przyjmowany.

W Adryjanopolu był z 24 na 25. sierpnia sztrazny pożar: wszczął on się w gesto zaludnionej dzielnicy żydowskiej i w kilku godzinach, pomimo największych nateżeń przytłumienia pożaru, przeszło 600 większych i mniejszych domów, 110 sklepów, 40 gościnnych domów, 6 synagog, i kilka magazynów z towarami w perzynę obrócił; przeszło tysiąc rodzin zostało bez przytułku; rządzoną przez ten pożar szkodę podają na więcej niż 18 milionów piastrów.

Wiadomości z Persyi z d. 20. lipca donoszą, że cholera zrządza ciągle wielkie spustoszenie w Teheranie; jeden z synów Szacha umarł na tę zarazę. Paniczny strach panował w mieście, które Szach z całym swoim dworem i ministrami opuścił.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Czerniowiec, dnia 13. września. Od 36 lat nie mieliśmy u nas deszczu, a posucha tak wielka, że do siejby brać się jeszcze nie można. Rukurudzę już u nas łamią; także i ziemniaki kopiają. Pokazuje się, iż ziemniaków będzie mało, ale przynajmniej są zdrowe: gdzieś niegdzie tylko znajdzie zgniłe lub zbutwiałe. Wódka ciągle u nas drożeje: dziś można już dostać za wadę (18 kwart) szumówki po 2 zr.

24 kr. m. k. (to jest za garniec po 32 kr. m. k.) Gorzelnie zaczęły już robić w przyszłym miesiącu. Zdaje się że wódka spadnie z ceny, skoro tylko wszędzie ziemniaki wykopią, bo przecież nie zanosi się na tak wielki ich brak, jak już wszędzie okrzyczano.

Przedaże zboża odbywają się już u nas w większych partyjach, i to po następujących cenach: Para pszenicy i żyta 5 zr., korzec jęczmienia 1 zr. 36 kr., owsa 1 zr., kukurudzy 2 zr. 12 kr. mon. kon. — Hreczka bardzo źle zrodziła; gdzieś ledwie się nasienie wróci.

Z Krakowa dnia 12. września. Ceny zboża nowego są teraz na naszych targach następujące: Korzec pszenicy od 29 do 33 złp., żyta od 28 do 31 złp., jęczmienia od 19 do 24 złp., owsa od 11 do 14 złp., groch od 26 do 28 złp., jagiel od 38 do 43 złp., ziemniaków od 8 do 10 złp. Cetnar siana od 2 złp. 15 gr. do 3 złp. 6 gr., słoma od 4 złp. do 4 złp. 15 gr. (Gaz. Krak.)

Z Londynu dnia 7. września. Pogoda w ostatnich dwóch tygodniach, przyczyniła się wiele do usunięcia obawy o zbiory zboża w północnych dystryktach Anglii. Pszenicę wszędzie już z pola sprzątnięto: ziarno jest piękniejšie od przeszłorocznego, a co do plonu, zdaje się iż ten wyrówna niemal średniemu. Atoli plon jęczmienia, owsa, grochu i fasoli jest wcale słaby, a gdy do tego powszechną prawie jest choroba ziemniaków, nie masz żadnej nadziei aby zboże mogło się utrzymać w mierniej cenie, zwłaszcza że i na dowóz z innych krajów europejskich nie możemy bardzo liczyć, bo i one nienajlepsze miały zbiory.

(Peuss. Handl. Zeitung.)

Kukurudza jako ziarno na chleb i ze względu na stosunki socyalne europejskie.

(Dokończenie.)

Wartość kukurudzy w porównaniu z ziemniakami i zbożem:

Niech mi jeszcze będzie wolno porównać kukurudzę z uprawą i plennością tak wychwalanych ziemniaków. Robota około uprawy ziemniaków i kukurudzy jest prawie jednaka, tylko nieco więcej potrzeba jej przy kopaniu

ziemniaków i zwożeniu ich do domu, bo są znacznie cięższe na tę trochę pożywności, którą z siebie dają. Uschłe badyle ziemniaczane żadnej nie mają wartości, przeciwnie mnogość badylów kukurudzianych bardzo wielką ma wartość. Ziemniaki wydają najwięcej 15 ziarn, chociaż trafiło mi się raz, iż sprawiwszy pole solą i popiołem wylugowanym ($\frac{1}{8}$ węglanu wapna), z 35 korcy ziemniaków zebrałem 2200 korcy, a więc 60 ziarn, jeżeli jeden głąb za jedno ziarno policzymy. Atoli ziemniaków całych nie sadiłem, lecz przekrawywałem na 4 do 5ciu kawałków*), a więc można poczwórnie nasienie liczyć, które wydało 2100 korcy, czyli 15 ziarn jako największość plonu. Nie tak korzystna plenność wypada podług Burgeera, który liczy na obsadzenie jednego morga 20 korcy ziemniaków, a największy z tego plon 135 do 140, mniejszy zaś 75 korcy. Byłoby więc z tego 7 ziarn, albowież tylko $3\frac{3}{4}$ ziarn. W Austrii liczą $12\frac{1}{2}$ do 14 korcy do zasadzenia morga pola, dla tego, że niektóre są zgniłe, a inne znówu rozkrawuje się; zbiór zaś bywa mniej niż 100 korcy, a więc tylko 7 do 8 ziarn w uprawie na większy rozmiar. — Konieczność odkładania tak wielkiej ilości ziemniaków na nasienie, i ogłoszone od kilku lat psucie się ziemniaków na polu i w kopcach, co się zdawna dawien zdarzało, zmniejsza jeszcze bardziej obliczony plon; do tego przychodzi i ta niedogodność, że ziemniaki tylko przez 7 do 8 miesięcy jeść się dają, a kulcząc się bardzo, stają się gorzkiemi i tworzy się w nich kwas wodosiny (Blausäure).

Ile części pożywnych i jakiej wartości zawiera się w ziemniakach? Podług rozbioru chemicznego pana Davy, jest w 100 funtach ziemniaków 70 do 72 części wody, 30 do 28 funtów części stałych, z tych potrzeba 5 do 8 funtów odrzucić na łupinę i włókna, pozostaje więc części pożywnych 20 do 23 funtów, w których się zawiera 20 funtów substancji kleistej (Schleim) i krochmalu, 3 funty białka i glutenu.

Morg niższo-austrijski, który wydaje 100 korcy czyli 160 cetnarów ziemniaków, ma w

*) To należy na korzyść ziemniaków do ich zales policzyć, bo zamiast jednego wielkiego głębia można kilka małych posadzić; a gdyby ziarnka kukurudzy dały się przekrawywać, nie tracąc siły kiełkowania, byłby p. Ries zapewne to za jej szczególniejszą uznał zaletę, i o połowę mniej ziarna na nasienie policzył; w tym więc przez niego za przykład przytoczonym przy padku wydały ziemniaki istotnie 60 ziarn.

(Przypisek Red. Gaz Lwow.)

w sobie 3689 funtów części pożywnych; z tego należy odtrącić $12\frac{1}{2}$ korcy czyli 20 cetnarów na nasienie, a więc zostanie na pożywienie 3229 funtów, jeżeli ani jeden głąb nie stanie się nieużytecznym; w tych $32\frac{1}{4}$ cetnarach części pożywnych, zawiera się 4 cetnary glutenu.

Morg pola, zasiany korcem żyta, wydaje 5 korcy, to jest 5 ziarn, z których odtrąciwszy korzec na nasienie, pozostanie 4 korcy po 160 funtów, razem 640 funtów; w 100 funtach zawiera się 70 funtów części pożywnych, a więc morg wydaje 540 funtów części pożywnych, w których jest 34 funtów glutenu. To w samej istocie dowodzi, że tylko uprawa ziemniaków większą ludność mogła wyżywić, która gdyby była musiała poprzestać na zbożu z tej samej powierzchni gruntu, nie byłaby w stanie wyżyć.

Morg pola zasiany $\frac{1}{2}$ korca kukurudzy a właściwiej $\frac{1}{4}$ korca podług Burgera, ponieważ na morgu miewa się 28000 roślin z $\frac{1}{8}$ korca, wyda 30 korcy, czyli 120 ziarn z $\frac{1}{4}$ korca; licząc korzec po 168 funtów, to morg pola wydaje 50 $\frac{1}{2}$ cetn. kukurudzy, której cetnar wyda 90 funtów mąki, a morg 45 cetnarów części pożywnych, zawierających w sobie $17\frac{1}{2}$ cetnarów glutenu. — Ten obfitszy plon w porównaniu z powierzchnią gruntu i ziarnem lepszej i posilniejszej żywności daje się oprócz tego łatwo przechowywać bez zepsucia tyle lat, ile ziemniaki miesięcy, bo te ostatnie ulegają roztrwaniu się różnego rodzaju.

Ta sama powierzchnia roli wydaje więc 2 korce żyta a $29\frac{1}{2}$ korcy kukurudzy do użytku i na pożywienie. Jeżeli zbiór zboża z pól uprawnych obecnie żywia ludność krajową, to gdyby uprawa kukurudzy w gospodarstwie płodozmiennym co czwarty rok z kolei następowała, uzyskana nadwyżka w ziarnie kukurudzianem, przytrzymana na lata nieurodzajne, lub podzielona na 4 lata, byłaby w stanie po odtrąceniu 2 korcy za żyto pięć razy tak liczną ludność łatwiej, taniej, i lepiej wyżywić. A gdy nauka gospodarstwa narodowego ocenia moc państwa według liczby głów, więc byłoby na czasie ograniczyć emigrację (czyli wynoszenie się z kraju), a to za pomocą uprawy kukurudzy. Co większa, jeden morg niższo-austrijacki (lub też parę morgów), dobrze skopany rydłem, zasadzony po części kukurudzą o ile klima pozwala (co jednakże nierównie w większej rozległości niż dotychczas dźać się może, i jeszcze bardziej jeżeli się gatunek dojrzewający w 40 do 50 dni, przyzwyczajony do okolicy), po części zaś roślinami głębiastymi, korzonkowymi i łupiatymi, łatwiej może wyżywić rodzinę, aniżeli teraz 10 morgów, które z powodu

ugoru albo nieurodzaju przy wielkim zachodzie, pracy i niebezpieczeństwie ani 20 ani nawet 15 korcy nie wydają, gdy tymczasem kukurudza 50 a z pewnością 30 korcy wyda. Jeżeli się tak stanie, to nieochybnie jeszcze raz tak liczna ludność będzie się mogła łatwo i dobrze przy mniejszej pracy i stracie czasu żywić, tak, że do przedzenia, tkania, najmu nie zabraknie rąk ani czasu.

Kukurudza. Wskazawszy zalety, jakie ma uprawa kukurudzy w porównaniu z uprawą zboża, zadajemy sobie pytanie, czy też kukurudza jako żywność ma wartość w porównaniu ze zbożem i jakę? To pytanie rozwiązuje uznana przydatność kukurudzy na chleb i leguminy, a dobroć, t. j. wewnętrzna wartość mąki zawisła prócz tego od jej pożywności. — Ze wszystkich gatunków mąki tylko mąka pszenna jest do delikatnej kuchni przydatna; najwięcej po niej używana mąka żytna daje ciasto, które niedość się ciągnie, jest ciemne i właściwego sobie smaku, który jak wiadomo w chlebie jest przyjemny, i dla tego też najwięcej tej mąki na chleb używają. — Ciasto z mąki kukurudzianej także nie daje się wyciągać, ale ma smak czysty, słodki, i zachowuje kolor żółtawy mąki, której też z mąką pszenną można użyć do delikatniejszych potraw. Kukurudzę samą pożywa się tylko jako lemięzkę, do czego się bierze mąki krupiącej, gotuje w wodzie, mleku lub serwacie, gęściej lub rzadziej, i jada np. we Włoszech z różnemi przyprawami, do strawności bynajmniej się nie przyczyniającemi jako *polente*, u Wołochów zaś jako *tokan* (mamałygę) z świeżym albo starym serem (bryndzą) albo z tłustością. Żeby ta potrawa miała być złą, wcale niedelikatną, temu sprzeciwiają się pochwały tych, którzy ją lubią, i szczerę utyśkiwanie ubogich, dla których ziemia tylko czarne kluski wydaje. Ja podług mego gustu chwalebnie sobie *tokan* (mamałygę) na świeżej tłustej śmietance ugotowany, który bez wszelkiej innej przyprawy jest słodki i pachnie waniliją, i tak często na moim stole się pojawia; ale klusek lub knedlów z mąki ciemnej, żytniej lub pszennej, na wodzie bez wszelkiej przyprawy ugotowanych, lipnących do języka i podniebienia, nie mogę, raz spróbowawszy, drugi raz przelknąć. Kto też kogo słusznie żałować powinien, czy ten, kto drogą mąkę żytną, czy ów, kto słodką i taną mąkę kukurudzianą pożywać musi? — Z powodu, iż się mąka kukurudziana sama na ciasto zamiesić nie da, nie jest ona na chleb przydatna, ale zmieszana z mąką żytną lub pszenną, daje ciasto ciągnące się, które podczas kiełnienia rozwijające się powietrze w sobie zatrzy-

muje, i w skutek tego rośnie; a tak dobry jest i smaczny chleb z mąki żytniej i kukurudzianej w połowie zmieszanej. Chleb upieczony z $\frac{2}{3}$ mąki żytniej a $\frac{1}{3}$ mąki kukurudzianej, uznali Najjaśniejsi Państwo za lepszy od upieczonego z samej mąki żytniej, a pewna pani przeniosła go u stołu nawet nad pieczywo zbytkowe. Z mąki kukurudzianej można, dodawszy do niej przedniej mąki pszennej, piec wszelkie białe pieczywa, sucharki do herbaty; a torty, biszkopty z samej nawet mąki kukurudzianej; bo białka ubite na piankę, nadają jej ciągliwości; i podług zdania pewnego cukiernika te ostatnie pieczywa mają być lepsze, niż z mąki pszennej, bo nie lipną do podniebienia. *)

Dobroć, czyli wewnętrzna wartość mąki zawiąta od jej pożywności. Że kukurudza w porównaniu z innem ziarnem najlepiej żywi i tuczy, to rzecz z dawnego i powszechnego doświadczenia wiadoma, co jeszcze bardziej rozbiór chemiczny potwierdza. W 1000 funtów ziarenek kukurudzianych zawiera się 370 funtów glutenu, w pszenicy 125, w życie i jęczmieniu 60 funtów, a więc glutenu, tej podług nowszej nauki najgłówniejszej istoty pożywniej, jest w kukurudzy 3 razy więcej niż w pszenicy, 6 razy więcej niż w życie i jęczmieniu. — Cena mąki stosuje się do ilości mąki, jaką ziarno wydaje i do ceny samegoż ziarna. Ziarno kukurudziane daje najwięcej mąki, bo z 1000 funtów ziarna jest 786 funtów mąki; z pszenicy 780 funt.; z żyta 700 funt.; z jęczmienia 673 funtów. Także i otrąb ma najmniej kukurudza, bo 78 funtów, pszenica 125 funtów, żyto 200 funtów, jęczmień 195 funtów.

Cena. Zalety te podnosi jeszcze nizka cena mąki kukurudzianej, która z rozszerzeniem uprawy kukurudzy będzie coraz niższa.

W Węgrzech kosztuje kukurudza o $\frac{1}{3}$ część mniej niż żyto, a o połowę mniej niż pszenica. Ta różnica w cenie zawsze pozostanie, nawet gdyby się konsumpcja powiększyła, bo potrzebowanie powiększa uprawę. Plon 60cioziarnowy, mniejsze kosztu na nią, łatwe jej przez długie lata przechowywanie, zanadto przeważają w porównaniu z uprawą zboża, a żeby nie miało być ciągle różnicy w cenie, i to na przyszłość jeszcze większej, aniżeli obecnie.

I taka też jest teraz cena w Wiedniu, tak, że cetnar mąki kukurudzianej na chleb wypada po 11 zr. w. w., a mąki pszennej pośledniejszej i żytniej pytłowanej po 16 zr., mąki

kukurudzianej (do potraw) po 12 zr., najprzedej pszennej na ciasta do cukierni po 20 do 22 zr. przed rogatkami, za rogatkami odtrąca się 1 zr. 36 kr. podatku konsumcyjnego.

Chleb. O tyle więc, o ile się różni cena mąki, powinien być i chleb tańszy; i tak też chleb z $\frac{2}{3}$ mąki żytniej i $\frac{1}{3}$ mąki kukurudzianej ważący 2 funty i 20 do 24 łutów, sprzedaje się w Wiedniu po 22 $\frac{1}{2}$ kr. wal. w. w., w porównaniu z chlebem piekarskim, tyleż ważącym, a podług taksy po 25 kr. płaćącym się. — Tak zwany chleb wiejski, żytny, nie mający taksy ustanowionej, ważący 2 funty 12 łutów, sprzedaje się po 30 kr. w. w.; a zatem w porównania ceny i różnicy w wadze chleba wiejskiego z ceną chleba kukurudzianego wynika 30 do 35 procentu na korzyść chleba kukurudzianego. Jeżeli się zaś piecze chleb z mąki w połowie żytniej a w połowie kukurudzianej w takiej wadze, jak się powyżej rzekło, to wypadnie on na 18 kr.; dla klasy pracującej i ubogich będzie on przedniejszy, bo w porównaniu z kwaśnym razowym chlebem jest smaczniejszy i dwa razy tak pożywny jak tamten; a więc kupujący bochenek takiego chleba za cenę 18 kr. będzie miał właściwie bochenek wartujący 36 kr. Ponieważ cena ziarna kukurudzianego nie jest wyższą, a trudności, jakie zachodzą przy młowie i pieczywie są tego rodzaju, że się po części dadzą uchylić, skoro je się zna, więc spodziewać się należy, że cena mąki spadnie, a tём samem chleb albo potanieje albo też będą większe bochenki.

Jeżeli się więc konsumpcja upowszechni, to i przesąd przeciwko potrawom z kukurudzy, jako grubym, tak samo upadnie, jak przed kilkudziesiąt laty przeciwko ziemniakom, o których z początku sądzono, że tylko na opas są przydatne, a teraz i w lepszej kuchni nie małą grają rolę. Potrzebowanie kukurudzy rozszerzy jej (uprawę w okolicach, gdzie się jej dotychczas nie oddawano. Przyczynę, że ją dotąd mało uprawiano, nie tyle można upatrywać w niesprzyjaniu klimatu, ile w nieznaćniejszej konsumpcji, albowiem nie używają jej na chleb, lecz tylko do tuczenia.

Gdyby zarzuty przeciwko większemu upowszechnieniu kukurudzy dopiero po dłuższem doświadczeniu ustały, i gdyby powszechne używanie jej, z powodu iż wprowadzać ziarno z zagranicy, sprzeciwia się zasadom gospodarstwa narodowego *) i że sprowadzona zdaleka drożej przyj-

*) Cukiernik Berquet sprzedaje takie pieczywa pod nazwą *biszkoctów presburskich*.

*) Czy i wtenczas, jeżeli go w własnym kraju uprawiać, a tём samem i mieć nie możemy? (Przyp. Red. Gaz. Lwow.)

dzie, niż żyto krajowe*), długo jeszcze miało być wstrzymane, to jednak dla dobra stosunków socjalnych europejskich powinno się mieć uwagę na zaletę kukurudzy: że się przez kilkadziesiąt lat łatwo i bezpiecznie daje przechowywać, i że daje zdrowe i najposilniejsze pożywienie w porównaniu ze zbożem a jeszcze bardziej z ziemniakami.

Oby ci, którzy mają dobro gęsto ścisnionej ludności na sercu, udzielili swojej pomocy, aby tam, gdzie wielu w kupie mieszka, zbierać zapasy taniego ziarna w tanich szpichlerzach, i tym sposobem pozbyć się na zawsze okropności, jakie w niektórych częściach Europy a w dwójnasób w Irlandyi nawet ludzi najtwardszego serca wzruszyły.

Węgry, których powołaniem jest zaopatrywać tym darem nieba Austryję, Czechy, Bawaryję i inne sąsiednie kraje**), osobliwie w czasie niedostatku, dopełnią zapewne swego powołania, a w takim razie można im przepowiedzieć, że, jak niegdyś według podania kronik znachodziły się złote ziarenka w winogronach tokajskich, tak naówczas złocistego koloru ziarenka kukurudzy, złoto w sobie zawierając będą, byleśmy tylko mieli dobre gościńce.

Spis darów,

które od 1. maja do końca sierpnia 1846,
u Dyrekcji

zakładów ochrony małych dzieci chrześcijańskich we Lwowie

na utrzymanie tychże wpłynęły, a mianowicie ofiarowali:

	mon.	konw.	zr.	kr.
W. J. ks. Górski, katecheta gymnaz.	5	—	—	—
W. pani Karolina Alzner	2	—	—	—
„ „ Maryja Koliszer	2	—	—	—
W. Lemoch, profesor uniwer. lwowsk.	2	—	—	—

(*) To nie powinno szkodzić, bo podług powyższego obliczenia istotnie więcej jest warta.

(Przyp. Red. Gaz. Lwow.)

**) A nie będziec się to sprzeciwiało zasadom gospodarstwa narodowego, o których autor napomknął, jeżeli Austryja, Czechy, a przynajmniej Bawaryja i inne kraje będą brały kukurudzę z Węgier? A powtóre, czy te kraje, w których się wino udaje, nie będą mogły same dla siebie podostatkem uprawić kukurudzy, jeżeli się tak dobrze rodzi, że nawet tam wydaje 60 ziarna, gdzie tylko 5 ziarna żyta zbierają?

(Przyp. Rad. Gaz. Lwow.)

	mon.	konw.	zr.	kr.
W. Langner, profesor gymnazjalny.	1	—	—	—
JW. ks. Jachimowicz, biskup gr. kat.	20	—	—	—
W. ks. Dębicki, kanonik gr. kat.	2	—	—	—
W. ks. Kuziemski dto. dto.	1	—	—	—
W. ks. Łotocki dto. dto.	1	—	—	—
W. ks. Lipnicki dto. dto.	2	—	—	—
W. ks. Bocheński dto. dto.	2	—	—	—
W. Julijan Wieliczkowski, kanclerz gr. kat. konsystorza	1	—	—	—
W. Stefan Ilnicki gr. kat. kanonik honor.	1	—	—	—
Czysty dochód z fajerwerku d. 26. lipca r. b. przez pana Vukasowich danego	55	41	—	—
Nieznajomy przysłał z powodu, aby przy wspomnianym fajerwerku z moździerzy mocno nie strzelano	30	—	—	—
JW. ks. Gutkowski, biskup obr. rzym.	10	—	—	—
JW. hrabina Desfours	6	—	—	—
W. pani Ghyczy	2	—	—	—
„ „ Kriegshaber	2	30	—	—
„ „ Maryja Kratter	2	—	—	—
„ „ Katarzyna Kratter	4	—	—	—
JW. baronowa Handel	2	—	—	—
W. pani Maryja Hausner	10	—	—	—
„ „ Neuhauser	2	—	—	—
„ „ Singer	2	—	—	—
„ „ Krep	6	—	—	—
„ „ Schwar	2	—	—	—
W. pan Baroni	2	—	—	—
W. Karger, c. k. kapitan	2	—	—	—
W. Dr. Haindl, lekarz	5	—	—	—
W. Tiefenthal	2	—	—	—
W. Escherich, prof. uniw. lwow.	2	—	—	—
W. Dr. Neuhauser, lekarz	2	—	—	—
W. Chlupp, Doktor praw	2	—	—	—
W. Tuna dto. dto.	2	—	—	—
„ „ Rotter dto. dto.	2	—	—	—
W. Strasky, profesor	1	—	—	—
W. Rner, Doktor praw	2	—	—	—
W. Grassl dto. dto.	3	—	—	—
JW. Maszek, radca guber.	10	—	—	—
JW. Mayer dto.	5	—	—	—
W. Wittemberski, radca kamer.	5	—	—	—
W. Herold de Stoda dto.	10	—	—	—
W. Esop dto.	4	—	—	—
W. Roder, sekretarz kamer.	4	—	—	—
Od majątniejszych rodziców, którzy swoje dzieci do tych zakładów posyłają i miesięcznie po 24 kr. m.k. płacą, wpłynęło w maju i czerwca r. b. w ogóle	10	48	—	—

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 38. Rozmaitości.)